

**Warunki prenumeraty:**  
miesięcznie w administracji — 16 mk., z przesyłką pocztową 17 m. 50 fen., z odnośzeniem do domu 21 mk.

# DZIENNIK WILEŃSKI

**Cena ogłoszeń.**  
Za wiersz petitu jednoszpaltowy:  
przed tekstem . . . 5 mk.  
za tekstem . . . 2 mk.  
nekrologi . . . 3 mk.  
nadesłane w tekście 6 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Redakcja otwarta od 12-ej do 1-ej i od 5 do 6-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od 9 do 6 wiecz. i w niedziele od 1 do 2-ej.

ś. † p.

## Józef Zdanowicz

Podporucznik Wileńskiego pułku strzelców, dowódca 4 komp.

Urodz. dn. 1. VII. 1895 r. Zmarł nagle w Leplu dn. 10. II. 1920 r., o czym z bólem zawiadamiają Dowództwo, koleđzy, podwładni.

Pochowany w Leplu na cmentarzu miejscowym.

ś. † p.

## Jadwiga Juchniewiczówna

siostra miłosierdzia przy szpitalu załogi na Antokolu

niósąc pomoc chorym i rannym żołnierzom padła ofiarą poświęcenia i miłości. — Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w środę 18-go lutego o godz. 10-tej w kaplicy szpitalnej; wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy o godz. 2-ej po południu. O oddanie ostatniej przysługi bohaterce miłości uprasza.

Szpital Załogi.

## Towarzystwo Akc. Ubezpieczeń „POLONIA“

przyjmuje do ubezpieczenia

**bagaż**

na kolejach, we wszystkich kierunkach w kraju i zagranicę.

Oddział w Wilnie, ul. Ś-to Jerska Nr. 10

róg Tatarskiej № 2.

## OPERETKA POLSKA

Sala „LUTNIA“ S-to Jerska 6. Telefon 401.

Dziś, we środę 18-go lutego 1920 r. po raz 10-ty

## Kryśia leśniczanka

operetka w 3 aktach. Libretto B. Buchbindera. Muzyka J. Jarno.

Z udziałem **Z. Wojnowskiej, Z. Bonockiej, Z. Kosłńskiej i S. Szozuki.**

Akt I—w lesie, akt II—w zamku cesarskim, akt III—w leśniczówce.

W akcie I—czardasz. W akcie II—mennet.

Kapelmistrz A. Wiliński. Baletmistrz J. Ciesielski. Reżyser S. Szczuka

Początek o godz. 8 wiecz.

Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4-ej do końca przedstawienia.

**Składajcie przeczytane gazety dla żołnierzy na froncie w sklepach „Zjednoczenia“.**

## Terpentyne

biała w najlepszym gatunku bez zapachu kupię w nieograniczonych ilościach

w ładunkach wagonów. Oferty z cenami i próbkami uprasza się przesyłać.

Warszawa Skrzynka Pocztowa 166.

Oferty pośredników nie będą uwzględnione.

## DRZEWO

dębowe w pierwszorzędnym gatunku

w klocach, w klepkach posadzkowych, w deskach i t. p.

kupię w nieograniczonych ilościach

zawrę umowę z tartakami i gospodarstwami leśnymi na stałe dostawy.

Szczegółowe oferty w języku polskim lub francuskim począwszy od 5 wagonów conajmniej

proszę przesyłać,

Warszawa Skrzynka Pocztowa 166,

Oferty pośredników stanowczo nie będą uwzględnione.

## Za 100.000 publi

prywatnie chce kupić parę kolczyków brylantowych.

Właściciel w magazynie zegarków M. Milejowski Wielka № 70.

## Katastrofa finansowa.

W tych dniach zdecydowaną będzie ostatecznie przez Radę m. Wilna sprawa podniesienia płac pracowników miejskich. Jak wiadomo, początkowo związek, występujący w ich imieniu, postawił żądanie zrównania płac urzędników miejskich z płacą urzędników państwowych. W następstwie—po opracowaniu przez Magistrat i miejską Komisję finansową odpowiedniego projektu podziału na klasy i norm wynagrodzenia—przyjął ten projekt za podstawę, wprowadzając wszakże takie zmiany, które dla wydatków miejskich stanowią dużą różnicę. Zbytecznym byłoby wdawać się w szczegóły układów i propozycji obustronnych, chcemy tylko w związku z tą kwestją zwrócić uwagę na ogólny stan finansowy miasta i na fatalne widoki na przyszłość.

W ciągu 6 miesięcy urzędowania Magistratu z mianowania (pod prezydenturą p. Abramowicza) wydatki miasta wynosiły 12.240.000 mk.; w ciągu trzech pierwszych miesięcy urzędowania nowego Magistratu z wyborów, do 1-go lutego r.b. z górą 9 milionów, co razem wyniosło 21.300.000 mk. w ciągu 19 miesięcy. Jeśli na tej podstawie obliczyć wydatki roczne, to po dodaniu trzeciej części powyższego, czyli 7.100.000, otrzymamy 28.300.000. Obliczenia podajemy naturalnie w cyfrach ogólnych.

Urzednicy i pracownicy miejscy, w ogólnej liczbie około 1400, pobierają obecnie (za styczeń)—z wyjątkiem robotników pracujących na działkę—przeszło 800 tys. Żądania pracowników miejskich, wystosowane do Magistratu, zwiększają tę cyfrę do 1.560.000, czyli o 750 tys. miesięcz-

nie, a więc rocznie o 9 mil. Dodając to do przypuszczalnych wydatków rocznych, to jest do 28.300.000, otrzymamy cyfrę wydatków rocznych miasta przeszło 37 milionów. Na jednego mieszkańca Wilna, w tem i na niemowlęta, przy 130 tys. zaludnienia, wypadłoby przeto po 285 mk. rocznie wydatków na utrzymanie instytucji i organów miejskich.

Znacznie gorszy obraz otrzymamy, gdy do wydatków miasta dodamy przewidzianą spłatę procentów od pożyczek, zaciągniętych przed wojną. Procenty np. od kilkamilionowej pożyczki angielskiej będą płacone w złocie. Przy obecnej cenie złota sama opłata procentów wyniesie około 20 milionów rocznie, co razem z normalnym wydatkiem dałoby 57 milionów rocznie, a więc na jednego mieszkańca 438 mr. Opłata procentów może się niebawem zacząć.

Preliminowany dochód roczny da około 15 milionów, deficyt więc w pierwszym wypadku dałby rocznie 22 miliony, w drugim aż 42 mil. Są to liczby, które mogą w bardzo krótkim czasie doprowadzić miasto do ruiny i bankructwa. W liczbach powyżej przytoczonych sama tylko opłata pracowników miejskich, jeśli zostaną uwzględnione ich żądania i jeśli wszyscy będą pozostawieni, wyniosłaby około 19 milionów rocznie, czyli że dochody z podatków i zakładów miasta nie zdołająby pokryć tej jednej tylko pozycji. W komisji finansowej, gdy przytoczono te argumenty, ktoś żartem rzucił pytanie, czy nie lepiej byłoby wogóle zwinąć gospodarkę miejską, jeśli podatki i wszystkie instytucje nie są w stanie utrzymać na-

wet urzędników i robotników miejskich. Zartobliwe to pytanie—wymusza jednak jednak tragizm istotny sytuacji.

Opracowane przez Magistrat nowe normy pensji dałyby w sumie około 1300000 mr. miesięcznie wydatku, czyli rocznie o trzy miliony z górą mniej wydatku, niż przy uwzględnieniu obecnych żądań pracowników miejskich. Zbliżałoby to sumę wydatków rocznych na pensję z sumą ogólną dochodów.

Oczywiście nie jest to wyjściem z położenia, choć zmniejsza deficyt o kilka milionów.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że pracownicy muszą być lepiej opłaceni, niż dotychczas. Nie ulega jednak również wątpliwości, że przyjęcie opracowanych przez związek pracowników miejskich warunków narazi miasto na bankructwo. W każdym razie nawet przyjęcie warunków Magistratu z konieczności pociągając musi za sobą zmniejszenie liczby pracowników, a bodaj nawet zwinięcie w całości, lub częściowe kilku wydziałów. Mamy tu na myśli przedewszystkiem Iwią część szpitalnictwa, utrzymwanego dawniej z fundusów rządowych, które miasto powinno przekazać władzom rządowym; to samo dotyczy dobroczynności. Z obydwu tych działów w większej od miasta mierze korzystają przybysze z prowincji, alema przeto miasto żadnej racji ponosić wydatków. Pewnej redukcji będzie podlegał także wydział techniczny, w całości, lub w dużej mierze uleść musi temuż wydział statystyczny. Jednak i to nie wyratuje bynajmniej miasta z ruiny. Odrzuwając się óród pracowników miejskich głosy, że skoro dochodów miejskich nie wystarczy na ich opłacenie, to powinien dać na to rząd—mają wyprawdzie do-



brze nastroj panujący wśród części ich, ale nie rozwiązują kwestji. Bo rozwiązanie sprawy nie znajdziemy na takiej drodze: rząd pieniędzy nie da, gdyż niema ich do rozdawania miastom.

Trzeba szukać wyjścia na drodze pogodzenia interesu własnego z interesem ogólnym miejskiego.

Ostatnio opracowany przez delegatów pracownikowski projekt płac, jak nam się wydaje, nie uwzględnia takiego założenia i mógłby być przy dobrej ich woli zredukowany dość poważnie. Jeśli się nie mylimy,

ogół pracowników bynajmniej nie byłby od tego, aby tak właśnie rzecz zakończyć, niestety panują dziś nad nim, jak zwykle w podobnych wypadkach, prądy socjalistyczne. Tym nie chodzi o dobro robotników miejskich, chodzi im wyłącznie o władzę nad nimi i kręcenie w dalszym ciągu opianowanym przez siebie związkami. Niechby rozważniejsi pracownicy przetarli sobie oczy i spojrzeli trochę krytyczniej, kto ich wodzi za nos, a wtedy byłoby łatwiej rzecz zarównać z ogólnym, jak ich własnym pożytkiem załatwić.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO z dnia 17-go lutego.

#### FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

W ciągu dnia wczorajszego w utworzonych patrolach wywiadowczych w rejonie Połocka i przy odpiernaniu lokalnych ataków bolszewickich na odcinku poleskim, wzięliśmy kilkadziesiąt jeńców i jeden karabin maszynowy.

#### FRONT WOŁYŃSKI.

Spokój.

#### FRONT PODOLSKI.

Działalność wywiadowcza.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

#### Wykniecie granicy polsko-niemieckiej.

POZNAN 17 b. m. (P. A. T.) — Przewodniczący międzynarodowej Komisji dla wykniecia granicy polsko-niemieckiej, generał Dupont, w odezwie do ludności pogranicznej wzywa mieszkańców, aby ządania swe przekładali na pośrednictwo władz miejscowych. Komisja będzie przyjmowała mieszkańców tych jedynych miejscowości, które traktat pokojowy wyrażało wymienia. Pod tym względem traktatu zmienić nie można.

#### O dolinę Popradu.

NOWY-TARG 17 bm. (P.A.T.) — Odbyło się tu zebranie wójtów gmin powiatu nowotarskiego w sprawie rozszerzenia plebiscytu na dolinę Popradu, na cały powiat kołmarski i lubowelski. Uchwalona rezolucja domaga się stanowczo wzmiarkowanego rozszerzenia plebiscytu, przylączając się do memorjału posła Zamorskiego, wnieśionego na ręce przewodniczącego Komisji plebiscytowej.

#### Zbrodnia niemiecka.

WARSZAWA (Tel. wł.) Niemcy zamordowali na Górnym Śląsku czterech młodzieńców Polaków, agitatorów plebiscytowych. Komisja międzynarodowa wzięła zakładników niemieckich, między innymi burmistrza z Katowic.

#### Statek „Wisła“.

WARSZAWA (Tel. wł.) Przybył do Gdańska polsko-amerykański statek „Wisła“. Przywiózł bawełnę, mąkę i inne towary dla Polski, ogółem 6000 ton.

#### Na Śląsku Cieszyńskim.

CIESZYN 17 b. m. (P. A. T.) — Nowo utworzony podkomitet dla karwińskiego Zagłębia węglowego z pułkownikiem włoskim, di Bernettim, na czele, obleźdzał w piątek gminę karwińską. Swem głębokim poczuciem sprawiedliwości zdołał pułkownik włoski wzbudzić zaufanie ludności do Komisji karwińskiej.

CIESZYN 17 b. m. (P. A. T.) — Dnia przyjechały tu dwie kompanje wojsk włoskich. Równocześnie przybyły wojska czeskie do Bielska i Skoczowa.

CIESZYN 17 b. m. (P. A. T.) — Dnia przyjechała na Śląsk Cieszyński deputacja słowackiego Związku Ludowego.

POLSKA OSTRAWA 17 b. m. (PAT.) W Polskiej Ostrawie Cześć

rozbili wieś polską. Gdy poseł Reger wszedł na mównicę, rozpoczęli Cześć gwizdać. Następnie ruszili się na niego i dotkliwie go pobili.

#### Walki z bolszewikami.

WARSZAWA 17 b. m. (P. A. T.) Komunikat bolszewicki donosi: Na wschód od Dalestru zaciekle walki. W porcie odeskim zdobyto 1 krążownik i 12 łodzi podwodnych.

#### Wybory naczelnika państwa na Węgrzech.

WIEDEN (16 bm. P.A.T.) «Telegraphen Compagnie» donosi z Budapesztu: Jutro zbiera się Zgromadzenie Narodowe. W przyszłym tygodniu załatwi zgromadzenie narodowe przedewszystkiem wybór prowizorycznego naczelnika państwa. Hr. Apponyi odmówił przyjęcia ewentualnego wyboru. Wobec tego zgodzili się stronictwa na wybór Hortyiego. Projekt ustawy o zakresie działania naczelnika państwa określa, że naczelnik państwa może tylko za zgodą zgromadzenia narodowego wypowiedzieć wojnę i tylko w porozumieniu z rządem zawierać umowy międzynarodowe. Naczelnik państwa będzie nosił tytuł Wysokości («Durchlaucht»). Dymisja rządu serbskiego.

WIEDEN, 17 b. m. (P. A. T.) — Z Belgradu donoszą, że rząd serbski podał się do dymisji.

#### Sprawa Adrjatycka.

NOWY JORK 17 bm. (P. A. T.) — Wilson sprzeciwia się zastosowaniu traktatu londyńskiego w sprawie Adrjatyku.

#### Liga Narodów.

LYON (15 bm. P.A.T.) Dzienniki podają następujące sprawozdanie z posiedzenia Ligi Narodów.

W sprawie Zagłębia Saary wszyscy członkowie Rady Ligi uznali potrzebę porozumienia się z przedstawicielem Francji.

Zagłębie Saary będą reprezentowali: przewodniczący radca stanu Raoult, członkowie: Alfred de Boch, obywatel Saary, pułkownik Bastre, brazylijczyk, wreszcie księża Moltke Hillford, duńczyk. Co do piątego członka komisji nazwisko jego zostanie ogłoszone później, skoro da odpowiedź przychylną na skierowane do niego zaproszenie. Rzecznikową dla spraw Gdańska mianowane ostatecznie Towera. Szwajcarję przyjęto do Ligi Narodów, przy czem nie straci ona dotychczas uznawanej gwarancji neutralności. Rada Ligi Narodów uznała również gwarancje, przysane mniejszościom narodowościowym w Polsce przez układ podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Francją, Włochami i Japonją z jednej strony i Polską z drugiej strony.

Wreszcie wyznaczeni zostali rzeczoznawcy prawni, którzy zostaną zaproszeni do wszęcia udziału w komisji, mającej przygotować stały trybunał międzynarodowy.

Następna sesja Ligi Narodów, której termin określony zostanie później, odbędzie się w Rzymie.

#### Wilson.

NOWY JORK 17 b. m. (P. A. T.) W razie wyrowadzenia traktatu po-

kojowego w życie, prezydent Wilson wycofa się z grona sprzymierzeńców.

WARSZAWA (17 bm. P.A.T.) — Estonia zgodziła się na przejazd zakładników niemieckich do Niemiec.

PARYŻ 17 b. m. (P. A. T.) — Poincaré wrócił krzyżem legji honorowej miastu Thionville w Lotaryngji. W ceremonji uczestniczyli: Księżna Luksenburska z małżonkiem, przedstawiciele rządu i parlamentu luksenburskiego. Wymieniono serdeczne toasty.

Organ ludowców «Kurier Lwowski» zamieszcza korespondencję z Warszawy, zawierającą warunki, jakie zamierza postawić nasze ministerjum spraw zagranicznych w odpowiedzi na bolszewicką propozycję pokoju. Według tego korespondenta, niema dotąd jednolitości poglądów w tej sprawie wśród naszych czynników politycznych, zdaniem jego jednak sytuacja przedstawia się jak następuje:

«Żywioły lewicowe są za federacyjnym stosunkiem Polski do narodów kresowych; pragną one utworzenia na wachodzie szeregu nowych państw, któreby weszły w mniej lub więcej ścisły stosunek z Polską. Cechą tego programu jest: 1) wykluczenie wspólnej granicy Polski z Rosją; 2) utworzenie szeregu państw «buforowych», związanych unją lub federacją z Polską... program federacyjny miałby za sobą — zdaje się — Naczelnika państwa, prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych, czyli mógłby uchodzić za oficjalny program rządu polskiego. Zdaje się, że w tym duchu będzie opracowana nota polska».

Korespondencja powyższa budzić może poważne zaniepokojenie, szczególnie u nas na kresach. Zaniepokojenie to zwiększa jeszcze okoliczność, że komisję pod przewodnictwem ministra Patka, która ma te warunki opracować, stanowią pp. L. Wasilewski i St. Gutowski. Obydwaj są zwolennikami budowy państw «buforowych» między Polską a Rosją i zdeklarowanymi federalistami.

### Wiadomości polityczne.

Przed kilkoma dniami obiegała prasę wiadomość, że przedstawicielstwo lotewskie zainteresowało rząd polski o to, czy zamierza prowadzić rokowania z Rosją sowiecką na własną tylko rękę, czy też w porozumieniu ze sprzymierzoną Łotwą.

Tymczasem Warszawskie Biuro Korespondencyjne rozesłało w sobotę komunikat, że rząd lotewski zawarł już rozejm z bolszewikami.

Jest ciekawe, czy Łotwa działała tu w porozumieniu z rządem polskim?

Koalicyska komisja plebiscytowa oderwała od obszarów, administrowanych dotychczas przez władze polskie, trzy miejscowości: Darków, Łąki i najbliższe Cieszyna położone Mosty, poddając je administracji czeskiej.

W Mostach znajduje się jedyna na całym Śląsku rafinerja spirytusu. W ten sposób odcięto od Polski 13 gorneli.

W tych dniach przyjął minister spraw zagranicznych Patek hr. Iwana Csekenicsa, który wręczył ministrowi listy, uwierzytelniające go w charakterze przedstawiciela Węgier w Polsce. Przyjęcie hr. Csekenicsa przez ministra p. Patka nacechowane było dużą serdecznością i wzajemną życzliwością.

Z Belgradu donoszą telegraficznie, iż przywódcy stronnictw politycznych Jugosławji zmienili zapatrywanie na sprawę Adrjatyku. Co do miast Rjeki i Zadaru zgodzono się na ich autonomję pod protektoratem Ligi Narodów z tem jednak zastrzeżeniem, że reprezentacja dyplomatyczna będzie również oddana w ręce Ligi.

Znany bolszewik Krassin w ostatnim numerze pisma «Życie gospodarcze» mówi o likwidacji bolszewizmu. Podnosi on, że regime bolszewicki nie może podaleść życia w kraju. Lud zaczyna rozumieć, że eksperyment bolszewicki wtrącił go w morze krwi i nędzy. Uczucie rozszerzenia ogarnia całą ludzkość.

Z Cieszyna przyjechał do Warszawy delegat Rządu Polskiego przy komisji międzynarodowej na Śląsku Cieszyńskim, poseł Jan Zamorski. Odbędzie on konferencje z czynnikami dyplomatycznymi w sprawie położenia na Śląsku Cieszyńskim.

### Obrazki ze Zjazdu „Odrodzenia“.

I dzień Zjazdu.

1) Przemawia poseł Stolarski, referuje reformę rolną w Sejmie, mówi, że ziemia ma być nabyta na własność przez włościan, że włościanie muszą ziemię kupić. Na sali podnosi się hałas nieopisany, krzyki: «ziemia musi być oddana darmo, odebrana panom bez zapłaty». Przewodniczący po upływie 10 min. zdołał dopiero uciszyć zgromadzenie.

2) Przemawia znany agitator p. Helman, ten sam, na którego wpływę szereg skarg od starostów za podburzanie gmiśników, aby niedawali stójek, nie składali kontyngensu, nie placili podatków. Został on usunięty na skutek skarg administracji z wydziału werbnukowego.

Przemawia krzykliwe, chaotycznie, zachwala «Gazetę Ludową», napada na «Dziennik Wileński». W końcu wskazuje na sztandar Odrodzenia z Orłem Polskim i Pogonią? «Oto jest Wasz sztandar — powiada, powstańcie przed sztandarem. Tym powstaje, widząc symbol Polski na sztandarze. — «A teraz przysięgajcie, że będziecie bronić tego sztandaru do ostatniej kropli krwi przed wrogami! Podnieście — o tak — 2 palce do góry i przysięgajcie za macą. Tym' zdumiony cokolwiek tym widowiskiem, przysięga rozumiejąc, że będzie bronił Polski. «A więc — powiada dalej p. Helman, wszyscy należycie już teraz do naszego swiętku «Odrodzenia». Przysięgajcie, że będziecie bronić jego sztandaru. Związek zatem zawieszony».

Następnego dnia ktoś inny wyjaśnił, że nie tak trzeba rozumieć przysięgę.

II dzień Zjazdu.

3) Mówca z powiatu Oszmiańskiego, Polak, mówi gorąco o potrzebach włościanina, o nadzieli potrzebnej w Polsce, o reformie, która ma przyjsć z Polski. Mówca dowodzi, że chłop musi ziemię nabyć na własność za pieniądze. Podnosi się prawdziwa burza protestów i krzyków na galerji, zajętej przez włościan prawosławnych, ścigających na Zjazd przez werbnukowców z powiatów dniepińskiego i lepelskiego. Mówcy nie dają dojść do słowa, tłum nie słucha drwonka przewodniczącego; mareszkie siedzący przy stole prezydjalnym p. Stefan Mickiewicz wpada na pomysł raucenia postrachu na zgromadzenie. Do bywa więc z pierśi co najsilniejszego głosu i woła: «Gdzie jest ten bolszewik czy burżuj (?) co nam srywa obrady? Dajcie go tu! O! on tam siedział! Zaraz ja go dostanę i zrobię z nim porządek!» Groźba poskutkowała. Galeria cichnie i odtąd w pouczym milczeniu przyjmuje wszystkie wota, uchwalane przez zgromadzenie. Ożywia się natomiast przy każdym ataku na władze polskie, na nauczycielstwo i inteligencję polską... Ataki te są witane fienetycznymi oklaskami.

4) Przemawia agent werbnukowy z powiatu lidzkiego, znany dobrze ze swych bolszewickich popisów za zebraniach urządzonych w gminach, niejaki Szczenowicz. W sposób niezłychanie namiętaty atakuje urzędników polskich, zarzucając im złodziejstwo i wszelkie najgorsze zbrodnie, obwiniając w crambuł całą administrację i inteligencję polską. Nędnym ten człowieczek pozwala sobie kończyć swą podburzającą mowę okrzykiem na cześć Naczelnika Państwa; ogłasza publicznie, że jest urzędnikiem państwowym, że pobiera pensję od rządu, skarży się, że jacyś jego nieprzyjaciele chcą go pozbawić pensji, aby, jak szczerze przed salą wyznaje, paść świnie w powiecie lidzkim. Wsywa zgromadzonych, aby go nie



# Kronika Wileńska.

dałi skrzywdzić, jeżeliby go całano usnąć z zajmowanego urzędu...

«Nie będziecie płacić podatków rządowi, wola, będą tylko podatki gminne! Ziemię nie będziecie płacić nie prawie, rozłożą wam na raty przez 300 lat po 3 mk. z dziesięciny! Krzywdy wasze się skończą; posłowie ludowi mają wielką władzę, oni natychmiast wszystko zmienią — Wszak panowie posłowie dopiero teraz usłyszeli, w jakiej tu nędzy żyjecie, jak was tutaj wszyscy krzywdzą — urzędnicy, panowie i in.» Przewodniczący poseł Maślanka przyznaje, że istotnie dopiero teraz dowiaduje się o krzywdach ludu tutejszego i że się postara o zmianę na lepsze. Posłowie nie nie wiedzieli; gdyby wiedzieli, zapewneby już było lepiej.

Tak wyglądała demagogja zjazdowa w jednym ze swoich najjaśniejszych przejawów!

5) Przemawia «radczyca» (członek Rady gmin.) z powiatu lidzkiego. Mówi bardzo samiętnie. Wybrucha skargą przeciwko wyszawkowi włościan przez nauczycielstwo ludowe. Nauczycielki ludowe za przygotowanie chłopaka do gimnazjum, dokonywane w godzinach nieurzędowych, żądają od włościan cały pud żyta albo 150 marek miesięcznie! Jak śmie nauczycielka tyle żądać? Powinna darmo szykować chłopaków do gimnazjum, jeżeli pobiera pensję od rządu i siedzi w budynku gminnym, a gmina daje jej opał! Hańba nauczycielkom! Hańba inteligencji polskiej, która wyszkuje biednych kmiotków! Sala zatrzęsała się od okrzyków: «Prawda! Hańba!» Okrzyki zagłuszyły płacz nauczycielki na galerji, przypadkowo zabłąkanej do tego tłumy ciemnoty, podburzonej przez niesmiennych i małodusznych demagogów.

Nikt na sali nie wystąpił z protestem, prezydium milczało, nie chcąc narazić się tłumowi...

6) Mówca białoruski (było ich kilku, mówiących z białoruska po rosyjsku), zręczny widać agitator białoruski. Mówi długo i płynnie o «bractwie dla narodu, wreszcie oznajmia: «Braty białorusy, bardzom jest ciekawo, ilu nas tu jest białorusów towarzyszy niedoli. Możebyście tak podnieśli ręce do góry, braty Białorusy». Połowa sali podnosi ręce do góry. Przemówienia białorusinów były nader żywo oklaskiwane i wogóle znajdowały żywszy oddźwięk w sali niż głosy mówców polskich, którzy mówili przeważnie słabo, niezrozumiale (jak Helmaa) złym polskim językiem (jak Stefan Mickiewicz), i powtarzali w kółko jedno i to samo.

7) Ma się już ku końcowi Zjazd Włocławski, autorytety chaotyczne i niepozytywne gadania, opuściła się. Została garść. Wskazuje dusza zjazdu p. Helmaa i wywodzi z wybrania delegatów do Warszawy.

Na sali milczenie. «Kto będzie wybierał, odzywają się słabe głosy, nas za mało. Nie trzeba. Mimo to p. Helmaa nawołuje dalej. Nie spostrzegając, że nie ufają lajktorom zjazdu i boją się upelaomocnić na ślepo przypadkową delegację.

Więc zaczyna się tłumne opuszczanie sali. Włocławstwo wybiega na ulicę. Pędzą za nim agitatorzy. Krzyczą, aby wybierali. Włocławianie już tą natarczywością zaniepokojeni poważnie, protestują głośno: «Nie trzeba, oszukaństwo, abmanszczyka».

Mimo to będziemy czytali, że 6000 Zjazd wybrał delegację do Warszawy, która i t. d.

Tak się mydlił oczy Warszawie.

8) Każdy zjazd ma tradycją uświęconą rezolucje. Jest to cła, każdego większego zgromadzenia. «Kongres» ludowy powinien mieć je także, choć konia z rzedem temu, kto odważy się zagwarantować ich autentyczność. Było bowiem tak. Wychodzi na «stornie» Kozik czy inny Nól na nauczycielstwo polskie i inteligencję i wśród tumultu sali plecie coś na większą część i pożytek Odrodzenia. Sala huczy. Jak w marjonecie figurant snika. Zjawia się nowy i znów coś mówi. Wtajemniczeni mówili, że to były uchwalane rezolucje «6000 Kongresu Ludowego w Wilnie roku pańskiego i t. d. Tymczasem coś się okazuje.

Rezolucje preparował na gwałt w poniedziałek, a więc po sjeździe p. Barwicki, agent biura werbnukowego na pożytek prasy.

9) Na zakończenie podajemy raport do Magistratu Zarządzającego domami miejskimi.

«Dzisiaj, 15 bm., o godz. 8 rano, przybyło kilka osób nieznanych do sali miejskiej, oświadczając, że sałe tę zajmują na dzień dzisiejszy w celu odbycia w niej walnego zgromadzenia. Kiedy odziewany zapytał przybyłych, w czym imieniu działają i czy na sałecie sali jest odpowiednie zezwolenie Zarządu miejskiego, w odpowiedzi na to otrzymał: — «My sałę zajmujemy».

Odziewany wraz ze stróżem na taką odpowiedź chcieli drzwi zatarasować, lecz przybyli odepchnęli ich i siłą wtoczyli się do budynku. Wobec takiego dicitum acerbum odziewany ze stróżem musieli ustąpić i sala była zajęta przez przybyłych, przeważnie włościan, którzy pod przewodnictwem również nieznanych osób odbyli tam swoje zgromadzenie, które, jak się później okazało, było wiecem ludowym p. a. «Odrodzenia». Wiec zakończył się dopiero o godz. 5 wiecz., o której to godzinie zgromadzeni opuścili sałę, zostawiając po sobie w okropny sposób pobrudzoną podłogę, połamanych 25 krzesel i 5 stółków».

## Sprawy polskie.

### Po zakładników.

Data 15 bm. wyruszył z Warszawy do Borysowa podleg polskiego Czerwonego Krzyża, pod kierownictwem p. Węclawiewicza, w celu zabrania pozostałych 80 zakładników polskich, jakich z drugiej partji bolszewicy, gwałcąc umowę, zatrzymali przemocą przy wymianie zakładników pod stacją Prjami-no, gubern. mohylowskiej w dniu 21 stycznia r. b.

Zakładnicy polscy mieli być w dniu 15 bm. wysłani do liacji demarkacyjnej z Moskwy, dokąd ich cofnięto.

Być może, iż jednocześnie będą wysłani z Moskwy zakładnicy polscy, zaliczeni do trzeciej partji.

Powrót zakładników przypadnie zapewne około 1-go marca.

### Strejk piekarzy.

W poniedziałek zakończył się trapiący od kilku dni Warszawę strejk piekarzy. Pracownicy piekarscy zgodzili się na 100 proc. podwyżkę oddawaną przez Wydział Zaopatrzenia proponowaną.

### Miljard marek na walke z tyfuszem.

Nadeszła do Warszawy depesza od mocarstw sprzymierzonych, które ofiarują rządowi polskiemu pomoc w walce z tyfuszem, przeznaczając na ten cel sumę 10 milionów dolarów (przeszło miliard marek).

Mocarstwa sprzymierzone proponują w tym celu utworzenie komisji specjalnej, zależnej bezpośrednio od prezydenta rady ministrów.

Rząd polski w zasadzie pomoc przyjmuje, stawia jednak pewne modyfikacje co do ustroju owej komisji nadzwyczajnej do walki z tyfuszem.

### Dar narodowy dla Józefa Piłsudskiego.

W niedzielę 19-go bm. o g. 10-ej rano w Warszawie w Retuszu (sala Dekerta) odbędzie się plenarne zebranie Zjazdu Głównego Komitetu Daru Narodowego. Wszystkie istniejące Komitety prowincjonalne mają wysłać delegatów.

Wobec braku mieszkań w Warszawie, oraz przepelnienia hoteli, prosi Komitet Wykonawczy, aby Komitety prowincjonalne wysłały takich delegatów, którzy przez stosunki osobiste mogliby znaleźć pomieszczenie na okres trwania Zjazdu.

Sekretariat Główny Komitetu mieści się przy ul. Boduena № 6, m. 2

### KALENDARZYK.

Dziś: Popielec.  
Jutr: Konrada.  
Pojutrze: Leona.  
Wschód słońca — o g. 7 m. 10.  
Zachód słońca — o g. 5 m. 18.

— **Administracja „Dziennika Wileńskiego“** czyną dziś będzie od godz. 12 w południe.

— **Mocenas futuryzmu.** Dowiadujemy się, że znany «działacz» wileński i właściciel ziemski, jeden z inicjatorów «Kongresu ludowego» p. Ludwik Chomiński wystąpił do sądu z propozycją oddania na porękę p. Chomińskiego głośnego futurysty Anatola (czytaj: Natana) Ssterna, autora blźnierecznego wiersza, wygłoszonego nie dawno na wieczorze futurystycznym w Wilnie. P. Sstern, jak wiadomo, siedzi w więzieniu w Wilnie, oczekując sądu za swój występ.

— **Przedstawiciele chrz. związku zaw. stolarzy, cieśli, bednarzy i stelmachów** proszą nas o podanie do wiadomości, że na ostatnim zebraniu walnem 15 bm., w liczbie 272 członków, ustalono nowy cennik, uwzględniając obecne trudne warunki żywnościowe i drożyznę. Dotychczasowy zarobek wynosił 30 do 35 mr. dziennie. Zebranie ogólne postanowiło podnieść tę cenę o 50 procentów dla tych, którzy otrzymują produkty żywnościowe, o 75 procentów zaś tam, gdzie produkty nie są wydawane. Dzień pracy wynosi 8 godzin.

— **«Ach» we Wilnie.** Komitet Pań urządził wtorej na zakończenie karnawału w sali Teatru Apollo bardzo sympatyczny wieczór o programie przepięknym produkcjami tanecznymi, wokalmi. Siłami tutejszej operetki odegrano również wesołą jednoaktówkę p. t. «Teodolinda», potem odtańczono zgrabnie w 3 pary tańce «furlane» w takt niezwykle miłej i melodyjnej muzyki.

Wśród amatorów — wykonawców zwrócił na siebie uwagę hr. Plate-równa i adiutant gen. Szeptyckiego por. Szaszewski. Podobały się również ewolucje mazurek, odtworzone z werwą i temperamentem. Serdecznym oklaskiem witano p. Saszukę za jego piękne arje i pieśni. Spiewała także p. Bonecka. Po części koncertowej odbył się bal, który przeciągnął się do białego rana przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Dochód przeznaczono na cele szpitala epidemicznego.

— **Hojny dar.** Dowiadujemy się, iż były prezes ministrów, Paderewski, przysłał na ręce prezydenta miasta 500 tysięcy marek dla najbardziej potrzebującej ludności Wilna. Pieniądże te pochodzą z daru, przysłanego z Ameryki.

— **B. Wills Renenkampfs,** zajęta obecnie przez Siab Frontu, otrzymała nazwę «Podzamecz», i takiego adresu należy odtąd używać.

— **Bank spółek kredytowych.** Zawiązał się w Wilnie «Bank Spółek Kredytowych», który ma być instytucją centralną spółek kredytowych na Ziemiach Wschodnich z siedzibą w Wilnie (Jagiellońska 3). Po za tem Bank wykonywać będzie wszelkie operacje bankowe, komisowe i handlowe.

Część akcji Banku nabył Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich, który akcje swoje odstępować będzie nowo powstającym spółkom kredytowym. Skład Zarządu stanowią: pp. A. Myszczewicz (prezes Zarządu), I. Ciecierski i E. Obrąpalski (członkowie Zarządu). Do Rady nadzorczej pomiedzy innymi weszli: wice-prezes Komitetu Odbudowy Ziemi Wschodnich (prezes rady), prezes Komitetu Obrony Kresów Wschodnich i prezydent miasta Wilna.

— **Konferencja nauczycielstwa.** Dziś odbędzie się 2-ga konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych w lokalu gimnazjum żeńskiego Stow. Nauczycielstwa Polskiego, Uniwersytecka 3. Wstęp ma całe nauczycielstwo.

— **Sekcja kulturalno-oświatowa.** Dziś zebranie sekcja kult.-oświatowej o godz. 5 pp. Członkowie Koła, nie pracujące dotąd czynnie w innych sekcjach proszone są o przybycie.

— **Zebranie lekarzy polaków.** Zarząd związku lekarzy polaków w Wilnie najprzejmiej prosi wszystkich kolegów członków

związku na walne zebranie, mające się odbyć dnia 19/II o godz. 7<sup>1/2</sup> wiecz. w lokalu szpitala miejskiego św. Łazarza. Porządek dzienny: 1) Uzupełniające wybory do rady. 2) Wolne wnioski. Ze względu na ważne sprawy uprasza się kolegów o liczne i punktualne przybycie.

— **Koncert „Lutni Wileńskiej“.** Na następnym koncercie «Lutni Wileńskiej», w sobotę, d. 21 bm., wystąpi, jako solista, znakomity skrzypek polski, Adam Andrzejowski. Młody artysta, o ugruntowanej już sławie skońzonego wirtuozu, grać będzie koncert skrzypcowy Sindinga z tow. orkiestry, oraz kilka utworów z fortepjanem. Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. A. Wyleżyńskiego grać będzie barwną muzykę do staroindyjskiego dram. «Wasantasena» J. Halvorsena i «Wielkiego poloneza» Liszta i t. d. Bilety zawczasu należy nabywać w kasie «Lutni» od godz. 11—1 i od 4—9 w.

— **Teatr Polski na Pohulaniec.** Dziś po raz trzeci «Dziady» Mickiewicza; początek wyjątkowo o g. 7-ej wieczór. Jutro, po dłuższej przerwie, wywołanej chorobą p. Kopczewskiej, efektowne «Wilki w nocy», w piątek na liczne życzenia powtórzone będzie «Wicek i Wacek», w sobotę «Dziady», w niedzielę zabawny «Dom otwarty», na którego ostatnie przedstawienie zabrakło zupełnie biletów. W próbach znakomita komedia Fredry «Dożywocie» jako drugi utwór z cyklu Fredrowskiego. Załkę gra p. Brokowski, Birbańskiego — p. Orłowski, reżyseruje p. Karbowski.

— **Operetka polska.** Dziś — melodyjna i wielce efektowna operetka J. Jarne «Krysia leśniczanka» ukaże się po raz 10-ty na scenie teatru. Role główne spoczywają w rękach Z. Wojnowskiej, Z. Boneckiej, Z. Kosińskiej i S. Szasuki. Akt I — w lesie, akt II — w zamku cesarskim, akt III — w leśniczówce. W akcie I — czardasz, w akcie II — menuet z udziałem zespołu baletowego.

We czwartek — «Księżniczka czardasza».

— **Z sali koncertowej.** W programie wieczoru Wagnerowskiego wykonanego na ostatnim koncercie «Lutni wileńskiej» spotykaliśmy ustępy z dzieł wielkiego reformatora muzyki dramatycznej, które stanowią podwalinę jego twórczości. «Zakłęcie ognia», «Walkiry», «Marsz żałobny» ze «Śmierci bogów». Wstęp do «Lohengrina» i «Tannhausera» spotyka się na programach tych instytucji muzycznych, które posiadając orkiestrę, chcą zaznajomić społeczeństwo z takim potężnym dorobkiem kulturalnym, jakim jest twórczość Wagnera. «Lutnia Wileńska» choć nierozporządza orkiestrą stałą, pokusiła się na odtworzenie tych rzeczy niezmiernie trudnych pod względem technicznym, i — przynajmniej to bezstronnie — wyszła z tej próby zwycięsko. Pomijając bowiem nieliczne ustęski w wyjściach poszczególnych instrumentów, całość wykonania stała na wysokim poziomie. A to dzięki talentowi dyrygenta, p. Wyleżyńskiego, który nadał każdemu z wykonywanych utworów właściwy wyraz, osiągając prawdziwie potężne wrażenie («Śmierć Izoldy», «Zakłęcie ognia»). Tak szczęśliwa próba zaznajomienia nas ze szczytem twórczości muzycznej nowszych czasów, powinna być powtórzona, choćby ze względu na to że muzyka Wagnera dla wielu słuchaczy nie odrasła stała się przystępną z powodu swej skomplikowanej budowy opartej na splecaniu się motywów przewodnich. Y.

## WIADOMOŚCI URZEDOWE.

### ROZPORZĄDZENIE.

W myśl obowiązujących przepisów i na żądanie Władzy Wojskowej zarządza się, co następuje:

Właściciele i zarządcy domów, położonych w mieście Wilnie wzdłuż i w obrębie ulic, niżej wyszczególnionych, obowiązani są wyrząbać do bruku i uprzętać z nich lód przed frontem swych nieruchomości w następujących terminach:

1) Do dnia 28-go lutego b. r. przy ulicach: Kolejowej, Ostrobramskiej, Wielkiej, Zamkowej, Marji Magdalemy, Sw. Jerskiej (do mostu Zwierzynieckiego), Kalwaryjskiej, Wileńskiej od mostu Zielonego do skrzyżowania z Sw. Jerską, Jagiellońskiej, Pozawałej.

2) Do dnia 9-go marca b. r. w obrębie przestrzeni, ograniczonej ulicami włącznie: Kolejową, Ostrobramską, (do O. trzej Bramy), zankiem św. Ducha, Bakstą, Jezierzą, Sifaulkami, Metropolitalną, (do ul. św. Anny) św. Anny, Królewską, Marji Magdaleny, św. Jerską do Jagiellońskiej, Pozawałej.

3) Do dnia 19-go Marca b. r. w obrębie pozostałej przestrzeni, ograniczonej ulicami, włącznie: Kolejową, Ostrobramską (do O. trzej Bramy) zankiem św. Ducha, Bakstą, Jezierzą, Sifaulkami, Metropolitalną, (do ul. Sw. Anny), Sw. Anny, Królewską, placem Katedralnym, Arsenalską, Nadrzezańską i brzegiem Wilji do mostu Zwierzynieckiego, Sw. Jerską do



Magazynowej, Magazynowa, 2-ga i 1-sza Portowa, 2-ga Junkierska, Archanielska, Poltawska, Orenburska. Z ulic, mających szerokość między rysatkami mniejszą niż 3 metrów, wyrąbany łód winien być wywieszony na miasto lub wrzucony do rzeki. Na ulicach i ich częściach szerszych nad 3 metrów — łód z nich wyrąbany może być zlozony wzdłuż rysatki.

Zwaląc łód, zrąbany z ulic, na podwórza domów bezwzględnie jest wzbronione.

Winną niewykonania niniejszego rozporządzenia karani będą w drodze administracyjnej grzywną do 10,000 marek lub aresztem do 3-ch miesięcy.

A. Piwocki.  
Komisarz Zarządu Cywilnego  
m. Wilna.

**OBWIESZCZENIE**

o miejskim podatku mieszkaniowym w Wilnie za 1919 r. (Zamieniające sprzedano wydane w tej sprawie obwieszczenie).

Wszystkie osoby, zajmujące lokale mieszkalne z komorsem, przewyższa-

jącem Mk. 120 rocznie, obowiązane są opłacić na rzecz miasta odpowiedni podatek.

O wyznaczeniu podatku rozsyłane są nakazy płatnicze. Wrazie nie otrzymania rzeczonych nakazów, płatnik obowiązany jest zgłosić się do Wydziału Podatkowego (Domlaikańska № 2, pokój 157), w celu otrzymania rzeczonych nakazów, w terminie dwutygodniowym od dnia niniejszego obwieszczenia i w każdym razie nie później, niż 1 marca r. b. Podatek ma być wpłacony nie później, niż 20 marca r. b. do Kasy Miejskiej (Domlaikańska 2, pokój 145) codziennie od g. 9 do 2-giej lub instytucji, upoważnionych do przyjmowania tego podatku, a mianowicie:

- Banku Wileńskiego Prywatnego Handlowego — Sw. Jerska 8.
- Banku Wschodniego — Wielka 96.
- Banku Przemysłowego Warszawskiego — Wielka 67.
- Banku Towarzystw Spółdzielczych Sw. Jerska 5.
- Banku Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Rolników i Przemysłowców Ziemi Wileńskiej — Jagiellońska 5.
- Wyżej wymienione Banki przyjmują

wpłaty od dn. 10 do 20 marca r. b. od godz. 9 rano do 12 w południe.

Za niewpłacenie podatku w terminie przepisany będzie pobierana kara w wysokości 1 proc. za każdy miesiąc zwłoki, nieopłacenie zaś podatku wraz z karą w przeciwnym razie po upływie terminu podleganie za sobą egzekwowanie należności sposobem przymusu administracyjnego.

Szczególne przepisy o podatku mieszkaniowym są wywieszane dla wiadomości ogółu na ścianie przy wejściu do Magistratu.

Wilno, 14 lut. 1920 r.  
Prezydent m. Wilna  
W. Bańkowski.  
Szef Sekcji Finansowej Magistratu Józef Korolec.

Kowarski Chaim—1.200 m., Linnik Chaim—1.200 m., Lewin Markiel—2.000 m., Niemencański Mowza—1.200 m., Pos Aleksander—1.200 m., Neft Lejba—1.200 m., Ryman Icek—1.200 m., Szabeles Isaak—2.000 m., Weksler Abel, Gernajze Józef i Gruntwaga Chaim niepodzielnie—2.000 m., Majtes Józef—4.000 marek.

**OFIARY**

złożone w Administracji Dziennika Wileńskiego:

- Na szpital Załogi na Antokoła.
- Michałostwo Buttow-Andrzejkowiczowie 100 m.
- Na Zakład «Powściągliwość i Praca».
- Michałostwo Buttow-Andrzejkowiczowie 200 m.
- Na Stypendjum im. pułk. Beliny-Przymowski.
- Michałostwo Buttow-Andrzejkowiczowie 100 m.
- Na nowootwierający się szpital.
- Teresa Rudomino 100 m., Ku uczczeniu ś. p. Matyldy Dembowskiej—Zarząd Komitetu Pań 500 m.
- Na żłobek Dzieciątka Jezus.
- A. S. 25 m.
- Wydawcy: Stanisław Brzostowski i Leon Perkowski.
- Redaktor: Aleksander Zwierzyński.

**WYKAZ**

Kar administracyjnych, nałożonych przez Izbę Skarbową Wileńską w dniu 13 lutego r. b. na właścicieli przedsiębiorstw w Wilnie, za rozyśnięcie uchylanie się od wpłacenia w terminie ustanowionym podatku przemysłow.:  
Beker Zak Samuel—3.000 m., Bloch Wulf—1.500 m., M. Buzaińska—2.000 m., Buzaiński Rubin—3.000 m., Fejgenberg Hirs—2.000 m., Gorgiew Leon—2.500 m., B-cia Koldobscy—1.200 m., Kolpeniski Ilja—2.000 m.

**ZARZĄD OKRĘGOWY DÓBR PAŃSTWOWYCH W WILNIE.**

Zawiadamia, że o godzinie 12 dnia 26-go lutego r. b. odbędzie się w lokalu Zarządu Okręgowego Dóbr Państwowych w Wilnie (Biskupia 12) przetargi publiczne, ustne i przez deklaracje opieczowane na cięcia, wyznaczone do eksploatacji w roku 1920—21 podług następującego wykazu:

№ porządk.	Nadleśnictwo	Leśnictwo	Nazwa obrębu lub uroczyska	Ilość działek	Ogólna powierzchnia dział. w hekt.	Ogólna miąższość Metr. 76	Suma szacunkowa w mark.
1	Smorgońskie	Smorgońskie	Latychołski las	4	8,13	1397,09	51991
2	"	"	Wojstowski	30	35,24	4424,11	150946
3	"	"	Wojniogowski	7	15,85	590,95	7206
4	"	"	Makarowszczyzna	1	3,61	335,92	5588
5	"	"	Boży dar	1	2,66	245,58	10098
6	"	"	Krasninski bór	6	12,39	1421,57	59026
7	"	"	Zawieczany	2	1,63	222,36	4146
8	"	"	Fusty Bór	4	11,67	1054,82	37877
9	"	"	Zielony Bór	10	14,37	2984,06	94933
10	"	"	Czarny Bór	2	7,52	1254,93	50883
11	"	"	Czubejka	3	4,89	576,19	13180
12	Święciańskie	Zabonarskie	Zabonarski	25	30,59	7497,12	436674
13	"	"	Antolecki	20	19,31	4033,31	104365
14	Rudnickie	Międzyrzeckie	Raczkowy	7	27,99	7781,19	266893
15	"	"	Zuki	38	81,23	17531,03	567674
16	Wileńskie	Trockie	Trocki	13	40,37	9479,47	264541
17	"	"	Jewjewsko Rukoński	2	4,20	1120,07	51043
18	"	Wileńskie	Rzeszański ur. Jelniki	715	Osiny	1208	9664
19	"	"	ur. Btuńce	732	Osiny	471	3768
20	Lidzkie	Lidzkie	Zajkowszczyzna	4	10,40	1895,12	40485
21	Święciańskie	Święciańskie	Święciański	33	59,93	9524,77	258680
22	Wilejskie	Wilejskie	Gubski	21	57,91	12688,73	402505
23	"	Niadszolańskie	Wołkołataki	6	12,09	3393,26	110992
24	"	"	Krukowski	8	42,19	8264,79	149453
25	"	Krasnieńskie	Krasnieński	14	56,20	10807,68	300344
26	"	"	Ilski	20	67,54	14375,40	345639
27	Koniawskie	Olickie	Daugowski	805	kłoców i wierzchów.	804,18	101229
28	"	"	Stokliński	306	wierzchów.	382,19	35945
29	"	"	Czerwona Oława	43	12,98	12,98	1558
30	Bersztowskie	Bersztowskie I	"	6	16,35	3628,17	76805
31	"	Bersztowskie II	"	3	20,47	3440,68	55200

Każda działka cięć jak też kłoców i wierzchowiny dębowe i drzewo osinowe w poszczególnych obrębach (№ 19, 20, 27, 28, 29 ogłoszenia) będą stanowiły oddzielne jednostki licytacyjne, a szczegółowe dane o nich jak też i warunki licytacyjne są do przejrzania:

- 1) w Biskupim 12, Warszawa Kredytowa 9,
- 2) w Zarządzie Dóbr Państwa Okr. Wileńskiego Wilno Biskupia 12.

Wystawione na licytację działki cięć i materiały leśne wskażą zainteresowanym miejscowi leśniczowie.

Zarząd Okręgowy Dóbr Państwa.

**Latwijas Legacijas pazinojums.**

Latwijas Legacija Polija ar so pazino wisiem Polija dziwojosiem latwiesiem, ka ari citu tautibu personam, kuras celusaa no Latwijas robezas ietilpstosiem apgabaliem un nav lidz sim pargajusas svesa pavalstnieciba, par savu ierasanos Polija undaribas uzsaksanu. Legacija uzacina visas personas, kuras apmierina augsma minetos noteikimus, registreties Legacija un nokartot visa drizuma, ka Latwijas pilsoniem, savas pavalstnieciskas attiecibas ar dzimteni.

Legacijas biroja pagaidu adrese: Varsava, Jasna 26, «Viktorijas» viesnica. Birojas publikai atverts: no 10—2, pasu lietās no 10—12.

Latwijas Sūtis Polija  
Poseł Łotewski w Polsce. (—) A. Kenins,  
Legacijas Sekretars  
Sekretarz Legacji (—) P. Olius.

**Ogłoszenie Legacji Łotewskiej w Polsce.**

Legacja Łotewska niniejszem zawiadamia wszystkich w Polsce zamieszkałych Łotyszów, jako też osoby innych narodowości, które pochodzą z ziem, wchodzących w skład Łotwy i nie przyjęli jeszcze innego obywatelstwa, o swoim przybyciu do Polski i rozpoczęciu regularnej czynności. Legacja zzywa osoby, podpadające pod wyżej wymienione kategorie, rejestrować się w Legacji i w najbliższym czasie uregulować jako obywatele Łotwy swoje stosunki do Ojczyzny.

Kancelarja Legacji czasowo znajduje się w Warszawie, Jasna 26, hotel «Victoria» i otwarta dla publiczności od 10—2, a w sprawach paszportowych od 10—12.



**PIERWSZO-RZĘDNY Zakład maszyn do pisania J. Kuzniec, WILENSKA 25**

poleca maszyny do pisania wszelkich systemów, maszyny do szycia, gramofony, pianina i kasy ogniotrwałe. Przy zakładzie specjalna pracownia naprawy różnych maszyn do pisania, do szycia i innych instrumentów.

**„ZWYCIEZCA”**  
oryginalny owies szwedzki,  
sławny,  
z Rislöf, w workach plombowanych przez rząd szwedzki nad-  
szedł i jest do nabycia  
w firmie  
**LAMBERT I KRZYSIAR**  
w Warszawie, przy ul. Niecałej Nr. 8.  
Adres telegraficzny „LAMBERGAR”.

**CZŁOŁENKA**

**IGEL** do maszyn pończoszniczych  
wszelkich systemów, fabryczny skład części do maszyn do szycia  
W A R S Z A W A  
ul. Śniadeckich 28 0.  
(dawn. Kaliskiej) tel. 208-71

do maszyn do szycia  
Fabryczny skład igiel pończoszniczych  
**JÓZEF GOLDMAN,**  
WARSZAWA, ul. Śniadeckich Nr. 6,  
(dawn. Kaliskiej) telefon 208-71.

**Doktor D. Kenigsberg**  
Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7, 8-to Jerska № 4.

**Dr. med. S. Kaplan** Spec. chorób wenerycznych, syfilis (606—914) i skórne. Od 9—12 i 3—7. Wileńska III. 1. Wejście z zank. Benedyktynsk.

Od 1-go kwietnia potrzebny samodzielny zarządzający do majątku około 600 dziesięcin, złożonego z 2 folwarków, położonego w siemi Mińskiej. Oferty i odpisy świadectw składać w listach poleconych pod adr. Marcina Odianickiego - Poczołnita, poczta Wołkowysk, ziemi Grodzieńskiej, majątku Ros.

**Kupuję**  
(prywatnie) za  
**dobrą cenę**  
antyki, cenności brylanty, perły, złote i srebrne rzeczy, zegarki, lombardowe kwity i zęby sztuczne  
Leon Poezter Tatarska 20-17.

**Kupuję**  
**PIANINA, FORTEPIJANY**  
maszyny do pisania, kasy ogniotrwałe i in. i gramofony. Płacę najwyższe ceny. Za rekomendację płacę duży procent. Magaz. Szwedz. Wileńska 10.

Dnia 14-go b. m. Dow. Żand. Polsk. Fr. L.-B. Zaginat 4 miesięczny szczeniak z rasą policyjnych psów (owczarakię) szary z wypaloną plamą na grzbiecie. Znalazcę proszę o zwrot szczeniaka za stosowne wynagrodzenie. W razie jeśli po upływie 5 dni szczeniak nie zostanie odnalezionym, przywłaściciel po tym terminie będzie pociągnięty do sądowej odpowiedzialności. Zwrócić szczeniaka należy ul. 6-to Jerska 24.

**Dr. Wacław Makarewicz**  
Choroby: weneryczne, syfilis (606) i «914», skórne i moczopłciowe. przyjmuje od 10—1 po poł. i od 5—7 w. Wileńska 12—1. rk

**Dr. Aleksander LIBO**  
Choroby: uszu, gardła i nosa  
Zawalna 22 m. 6. Od 11—2 i 6—7.